KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Czerwca 1867 roku. | № 137. | Lat 46. | Dnia 9 (21) Czerwca 1867 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 9, w połud: c. st: 13 Wys: wody st: 7 c. 10 (Przybywa) | Wschód Słońca g. 3 m. 40 Zachód „ 8 „ 23 | Dziś, Śgo Alojzego Gonzagi. Jutro, Śgo Paulina Biskupa.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1-szym Lipca rozpoczynamy kwartał III. roku 1867.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowch zapisy.

Pismo to wychodzic będzie w tym samym zakresie i w tym samym duchu, jakie mu przekazane zostały przez Założyciela onego ś. p. Ludwika-Adama Dmuszewskiego.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32, półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera Warszawskiego* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, ulica Wierzbowa, Nr 473 *c*, w domu św. p. *Ludwika-Adama Dmuszewskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 kop. 65.—Wszelkie zażalenia na nieregularne odbieranie, Prenumeratorowie zechcą wprost do Redakcji nadsyłać.

Wczoraj z powodu niepogody, przez cały dzień trwającej, processje BOŻEGO CIAŁA odbyły się wewnątrz murów kościelnych. W kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, Summę, a następnie processję, celebrował JX. Paweł Zwoliński, Administrator Archidjecezji Warszawskiej. Obszerne mury Świątyni objąć nie mogły tłumu pobożnego ludu, który nawet przyległe zapełniał ulice. Pochodowi processjonalnemu towarzyszyły cechy z chorągwiami; podpory baldakinu unosili Członkowie Archikonfraterni Literackiej, a dziewice w bieli ubrane sypały kwiaty przed Przenajświętszym SAKRAMENTEM. Pierwszą Ewangielję przed ołtarzem ŚŚ. Trzech Króli, śpiewał JX. Kanonik Sotkiewicz, drugą w kaplicy Pana JEZUSA, JX. Kanonik Dietrich; trzecią w kaplicy N. MARJI PANNY, JX. Dziaszkowski; czwartą przed ołtarzem Zesłania DUCHA ŚW., JX. Prałat Siekluck. W czasie Summy Artyści i chóry Instyt. Muzycznego wykonali Mszę Mozarta (in D), na Graduale „Pangę lingua“ Palestriny, a na Offertorium „Ave verum“ Mozarta.— W kościele Śgo ALEXANDA processją po południu celebrował JX. Jagodziński, Prefekt Inst. Głuchoniemych i ociemniałych.—O godzinie 5ej po południu, lubo drobny padał deszczyk, wyruszyła processja z kościoła WW. ŚWIĘTYCH na Grzybowie, po raz pierwszy jak ta nowa Świątynia Pańska istnieje, a to do czterech ołtarzów: dwóch na placu Grzybowskim ustawionych, t. j. jednego przed domem, gdzie mieści się apteka P. Ludwiga i do podobnego drugiego ołtarza, urządzonego przed possesją na prost kościoła, niemniej do ołtarza w bramie domu P. Józefa Lorentza, przy ulicy Twardej, i w possesji P. Achcika, na rogu ulicy Ciepłej. Ołtarze te staraniem pobożnych, ubrane były w piękne obrazy, kobierce, świeczniki, kwiaty i rośliny. Celebrował processją JX. Midwoch, administrator miejscowej Parafji, w assystencji duchowieństwa, Bractw z ołtarzykami, przybyłych z kościoła parafjalnego Narodz. N. MARJI PANNY, przy ulicy Leszno i cechów z chorągwiami. Poprzedzało celebranta grono dziewic w bieli ubranych. Na processji tej parę tysięcy znajdowało się ludu.

— Gazeta „Liberté“ donosi, że w Poniedziałek, 29go Maja (10 Czerwca), Najjaśniejszy Pan, Wielcy Xiążęta i wszyscy oficerowie świty, ostatni raz zwiedzili gmach Wystawy. Śniadanie na 40 osób było zamówione przez Cesarza; a wieczorem tegoż dnia Najjaśniejszy P. dawał obiad w Grand-Hotel. Xiążę Leuchtenbergski, Xiążę Hesko-Darmsztadzki i wiele innych znakomitych osób byli w liczbie zaproszonych. Najjaśniejszy Pan chcąc dać dowód swej wysokiej życzliwości i pamięci wojskom francuzkim, które były na przeglądzie w obecności Jego Cesarskiej Mości, raczył udzielić wstęgi Śej Anny wszystkim Jenerałom dywizji i wstęgi Śgo Stanisława wszystkim Jenerałom brygady wojsk uczestniczących w świetnej paradzie 25go Maja (6 Czerwca). Inne ordery otrzymali Pułkownicy i Oficerowie deżurni podczas pobytu Najjaśniejszego Pana w pałacu Elisée. (D. W.)

— Wiadomo, że Najjaśniejszy Pan, wjeżdżając do tutejszego miasta, raczył najłaskawiej przyjąć od Obywateli ofiarowane sobie chleb i sól na tacy. Szczegóły tego pamiętnego aktu podaliśmy już w piśmie naszem: obecnie zaś w kilku zarysach pragniemy zamieścić opis tacy, która posłużyła do ofiarowania Wielkiemu Monarsze, tradycjonalnym zwyczajem, uświęconych darów w ludzie Słowiańskim, będących najwyższym hołdem uczuć wiernopoddańczych. Taca, szczerosrebrna, eliptycznego kształtu, miała dłu-

gości cali angielskich 29, szerokości cali 19¾. W pośrodku przedstawia, w pejzażu zdjęty fotograficznie bezpośrednio na płaszczyznie tacy, i następnie grawirowany widok miasta Warszawy z całą rozległą jego panoramą i mostem Alexandrowskim, którego właśnie exystencję, kraj i miasto zawdzięcza wspaniałomyślności witanego obecnie w swych murach Monarchy. Poniżej tego pejzażu, przy jednym i drugim brzegu tacy, na tarczach wypukłych (haut relief) w stylu wieku XVII uwieńczonych koronami miejskiemi (corona muralis) mieszczą się również wypukłe cyzelowane herby; po stronie prawej miasta Warszawy, po stronie lewej przedmieścia Pragi; środek między temi herbami zajmuje plan miasta Warszawy z wszystkiemi ulicami i placami i z ich napisami, otrzymany fotograficznie. Od obu tarcz rozchodzą się laury, w kształcie liści wodnych, okalające część dolną i pnące się ku górze, pomiędzy któremi obok tarcz i pod tarczami artystycznie ugrupowane, dają się widzieć chorągwie cechowe korporacji miejskich, miecze i klucze, jako atrybuta władzy municypalnej. U dołu, jakby podstawa całości, mieści się herb państwa cyzelowany wypukle. Po nad tem wszystkiem zaś, na przestworzu górnej części, unosi się szczerozłota cyfra Najjaśniejszego Pana z koroną, wysadzana brylantami. Na obwodzie tacy, w ruskim i polskim języku wyryty jest napis: u góry — Warszawa, u dołu — dzień, miesiąc i rok. Całość tej pomnikowej pamiątki wiernopoddańczych uczuć mieszkańców miasta Warszawy ku swemu Monarsze, wykonaną została przez artystów i rękodzielników warszawskich, a to z taką doskonałością, że chlubnie przed potomnością świadczyć będzie o sztuce bieżącej epoki. Taca ta odrobiona w zakładzie złotniczym Pana Teodora Verner; prace fotograficzne wykonał Pan Brandel; pejzaż grawirował Pan Styfi; cyfrę Monarszą odrobił jubiler Bentkowski. — Solniczka jest również arcydziełem sztuki; na podstawie sfalowanej, wodnemi roślinami otoczonej, wyobrażającej Wisłę, pluszczą się dwie syreny ze srebra oxydowanego, unosząc na swych barkach i splotach ogonów złotą konchę; której górna połowa stanowi, na szarnirze, pokrywkę, a na jej szczycie umieszczona jest cyfra Najjaśniejszego Pana, jako emblema tej historycznej kosztowności. (Dz. Warsz.)

— Najjaśniejszy Pan, zaonegdaj, na Mokotowskim polu, raczył o godzinie 10ej z rana, odbyć mustrę 3ej dywizji piechoty gwardji z jej artylerją. (Dz: War:).

— Zaonegdaj wieczorem, Warszawa przedstawiała uroczy widok! Ogromna łuna ukazała się nad miastem. Zdawało się, że wielki ten gród płonie! — I płonął też istotnie, ale radością serc wszystkich mieszkańców, uszczęśliwionych z przybycia Najdostojniejszego Monarchy, a zarazem świetną illuminacją, która była jednym z objawów tego słodkiego uczucia. Ależ – bo illuminacja zaonegdajsza nie była zwyczajną. Wszystkie prawie domy jaśniały albo transparentami i cyframi Najjaśniejszych Państwa, lub iskrzyły się ognistemi słupami ognia różnokolorowego! Oświetlone tym ogniem kwiaty, zieleń, kobierce i flagi, u góry — u dołu zaś tłumy pieszych i powozowych osób, tworzyły prawdziwie fantastyczny obraz, — jeden z tych, jakie w rzeczywistości trafiają się rzadko! Patrząc na tak płonące jasnością świateł miasto, i widząc błogie uczucie rozlane na twarzach publiczności, napełniającej ulice tak, że przejazd powozów był utrudniony często, widać było, że to wdzięczni poddani przyjmują z najżywszem serc wzruszeniem, swojego Ojca-Monarchę, ktory zapominając win popełnionych, raczył ukazać im Swoje błogosławione oblicze, i wraz z Najdostojniejszą Rodziną przybył zagościć w Warszawie. Tłumy różnego stanu osób, zgromadzone wieczorem po drodze, od Belwederu do Teatru wiodącej, oczekując spodziewanego przejazdu Najjaśniejszego Pana, powitały okrzykami radości Jego Najdostojniejszego Syna, Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Xięcia Włodzimierza Alexandrowicza, który w towarzystwie Jego Wysokości Xięcia Hesko-Darmsztadzkiego, udał się na widowisko, dane w Wielkim Teatrze i obecnością Swoją zaszczycić je raczył. Sala teatru, od góry do dołu, napełnioną była publicznością, oczekującą na przybycie Najjaśniejszego Pana. Do późna w noc, aż do samego rana, paliła się ta, prawdziwie świetna illuminacja, a niezliczone tłumy przechadzały się po ulicach, ożywione dawno już niewidzianą wesołością! Tak się zakończył dzień onegdajszy, dzień, który pozostanie dla Warszawian jako najdroższa pamiątka i najradośniejsza uroczystość razem. (D. W.)

— Z Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Królestwa Polskiego, nadesłany został do Departamentu Policji Wykonawczej akt zejścia za granicą Ruskiego poddanego Sylwestra Grawieckiego vel Krawieckiego. Z powodu niewiadomości miejsca urodzenia i poprzedniego stałego zamieszkania pomienionego individuum, niniejszem ogłasza się o zejściu jego, ażeby krewni jego, jeżeli gdzie się znajdują, zawiadomili Departament Policji Wykonawczej o miejscu zamieszkania swego, celem doręczenia im pomienionego aktu. (Dz. W.)

— Do Warszawy raczyli przybyć Jego Cesarska Wysokość Xiążę Piotr Oldenburgski i Jego Wysokość Xiążę Hessko-Darmsztadzki. (D. W.)

— W Orszaku Jego C. M. przybyli z zagranicy: Minister Spraw Zagranicznych Vice-Kanclerz Xiążę *Gorczakow*, Jenerał-Adjutanci J. C. M.: Xiążę *Dolgorukow Iszy*, Hr: *Adlerberg 2gi*, Hr: *Szuwałow Iszy*, orszaku J. C. M. Kontr-Admirał *Bok*, Fligel-Adjutanci: J. C. M. *Rylejew* i *Wojejkow*, Lejb Medyk *Karel*, Radca Tajny *Hamburger*, Rz: Radca Stanu *Kirilin*.

— W orszaku Jej Cesarskiej Mości przybyli do Warszawy z Petersburga: Frejliny Jej Cesarskiej Mości Baronówna *Frederiks*. i Hrabianka *Tolstoj*, Wielki Marszałek Dworu J. C. M. Hr: *Szuwałow*, Fligel-Adjutant J. C. M. *Arsenjew*, Koniuszy Dworu J. C. M. Hrabia *Strogonow*, i Lejb Medyk Jej C. M. *Hartmann*.

— Przyjechali do Warszawy: Nadzwyczajny Poseł i Pełnomocny Minister Cesarsko-Ruski, przy Dworze Anstrjackim Jenerał-Adjutant J. C. M. Hr: *Sztakelberg*, z Wiednia; Jenerał-Adjutant J. C. M. *Ku-*

szelew, z Petersburga; Jenerał-Lejtanci: *Mielnikow*, z Petersburga; *Hlebow*, z Alexandrowa; Jenerał Major orszaku J. C. M. Baron *Frederiks*, Naczelnik Warsz: Żandarms: okręgu, z Alexandrowa; Jenerał-Major inżenierji *Danensztern*; Sekretarz Stanu, Tajny Radca *Kruzensztern*, i Sekretarz Poselstwa Francuzkiego *Berson*, z Petersburga; Konsul Ruski w Serbji Radca Stanu *Szyszkin*, z Wiednia; Rz: Radcy Stanu *Nowicki* i *Harlamow*, z Petersburga; Szambelan Dworu J. C. M. Hr: *Tyszkiewicz*, z Rygi; — wyjechali: Jenerał-piechoty *Ignatiew*, za granicę; Radca Tajny Xiążę *Oboleński*, do Alexandrowa; Rz: Radca Stanu *Pajker*, za granicę.

— Dnia 18go b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, w 79 roku życia, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył życie ś. p. Paweł Hrabia *Stadnicki*, były Oficer z czasów Xięztwa Warszawskiego. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Msze Święte, mające się odbywać codziennie w dolnym i górnym Kościelee Śgo KRZYŻA, o godzinie 9tej z rana, a następnie na Nabożeństwo żałobne, w górnym Kościel Śgo KRZYŻA dnia 24go b. m., w Poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, i na wyprowadzenie zwłok po skończonem Nabożeństwie do Pragi, zkąd przewiezione zostaną i złożone w grobach familijnych w Bychawce, Gubernji Lubelskiej. (8,709.)

— Józef *Mysyrowicz*, b. Sędzia Pokoju Okręgu Czerskiego i Obywatel Ziemski, w dniu 19 b. m., rozstał się z tym światem w Warszawie. Pozostała Żona, Syn i Wnuk, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu dzisiejszym, o godzinie 12ej w południe, na cmentarz Powązkowski, z Kościoła parafijalnego PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, przy ulicy Miodowej. (8,746.)

— Ś. p. Konstanty *Małowieski*, Dziedzic dóbr Dzierżanowo, przeżywszy lat 69, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 19-tym b. m., przeniósł się do wieczności. Exportacja zwłok do Kościoła parafijalnego w Orszymowie, odbędzie się w d. 21 b. m., a dnia następnego, o godzinie 10ej rano, Nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok w grobie rodzinnym *Małowieskich*, przy tymże Kościele. (8,764.)

— Onegdaj, o godzinie 5ej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, przeprowadzone zostały na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Jana *Szwajnica*, b. Professora Kursów Pedagogicznych, Emeryta. Mimo niepogody znaczna liczba osób przybyła dla oddania ostatniej posługi zgasłemu mężowi, a mianowicie Koledzy jego, Nauczyciele i wdzięczni Uczniowie.

— Wczoraj, o godzinie 7ej wieczorem, z Kościoła Śgo KRZYŻA, przeprowadzonemi zostały na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Henryka Malinowskiego, b. Oficera b. wojsk Polskich, w 63 roku życia zmarłego.

— Wczoraj z Kaplicy przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, o godzinie 4ej po południu, liczny orszak żałobny przeprowadził na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Heleny z Jezierskich *Prohazka*, żony zasłużonego tutejszego nauczyciela muzyki, przewodnika od przeszło ćwierć wieku chóru Pijarskiego, a matki artysty opery naszej. Ś. p. Helena, była uczennicą byłego Instytutu Guwernantek w Warszawie, za czasów Wilczyńskiej, wysoce wykształcona, była najlepszą żoną, matką i zacną niewiastą, to też ogólny żal po sobie pozostawia. Exportował JX. Seroczyński, Wikarjusz parafji Śgo JANA, Artyści i Amatorowie, nad grobem wykonali *Salve Regina* Nideckiego.— Pokój jej duszy.

— Ostatnich dni Maja, zeszła z tego świata w Rzymie, w niepodeszłej jeszcze starości, Panna Zofja *Dembowska*.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, podaje do wiadomości, że w Zakładzie Sierot Dziewczyn, mieszczącym się w Gmachu Głównym Towarz., przy ulicy Krak.-Przedm., odbędzie się w dniu $^{16}/_{28}$ b. m. i r. (w Piątek) o godz. 5ej z poł., doroczna wizyta Jeneralna, na którą Towarzystwo Opiekunki, oraz Członków swoich, ma honor zaprosić.—W Warszawie d. $^{6}/_{18}$ Czerwca 1868 r. — Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*.—Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynnosci*, podając do wiadomości Opiekunek swych i Członków, że doroczny examen w Zakładzie Sierot Chłopców w domu pod Nr 1282 przy ulicy Nowy-Świat mieszczącym się, odbędzie się w dniu 14 (26) b. m. i r., o godzinie 4ej z południa, (we Środę), ma honor prosić ich o zaszczycenie takowego swoją obecnością.— W Warszawie, dnia 6 (18) Czerwca 1867 r. — Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*.— Członek Sekretarz Towarzystwa, *Dąbrowski*. (D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, że kto niedopełnił w dniu 15-tym b. m., w ogrodzie Saskim ciągnienia loterji fantowej, może uskutecznić takowe, poczynając od dnia 9 (21) b. m., do dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. włącznie, w gmachu Towarzystwa, przy ulicy Krakow:-Przedmieście, codziennie, wyjąwszy Niedzielę i Święta, od godziny 5ej do 7ej wieczorem.—Bilety do loterji pomienionej, na miejscu nabyte być mogą. — Warszawa, dnia 6 (18) Czerwca 1867 roku.— Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*.—Członek, Sekretarz Towarzytwa, K. *Dąbrowski*. (Dz: War:).

— *Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich w Warszawie*—podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Kwietnia r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bożniczego: A) Tytułem ofiar dobrowolnych od Panów: Jakóba Chaima Bornsteina rs. 93, K. G. rs. 3, Izaaka Gewiksmana kop. 50, L. Epsteina rs. 10, Sury Zyskind rs. 125, Salomona Brünera rs. 12, M. R. rs. 2, S. Bernsteina rs. 20, Ignacego Bornsteina rs. 10, A. Braunsteina rs. 10, Morytza Bajleza rs. 3, Icyka Ankiera kop. 50, M. Szmaragda rs. 5, Ignacego Rappel rs. 3, Nachumy Junghertz rs. 75, B. Brauna rs. 2, R. Franka rs. 1, SS. Tyrmund rs. 30, Izaaka Herszfinkla rs. 1 kop. 50, Benjamina Kupferberga kop. 9, Lewka Kletz kop. 66, Eliasza Justmana kop 21, H. I. Szönberga kop. 21, A. S. Hertza kop. 9, Wolfa Lewi kop. 91, S. Freisingera kop. 9, Abrama Krajterkrafta kop. 51, Lipy Lawendla kop. 91, Izraela Toma kop. 91, Izraela Gesundheita kop. 91, B. Szpire rs. 4 kop.

41, Jakóba Brachfelda kop. 91, Joska Treistmana kop. 21, Arona Tyrmunda kop. 9, Augusta Hermana rs. 5, Goldsteina rs. 1. B) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących za pośrednictwem uproszonych Pań: H. Felsenhardt rs. 4 kop. 53, Rosalji Weisblatt rs. 9. Ogółem wpłynęło rs. 437 kop. 15 prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne, wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: A) Biednym i podupadłym w liczbie osób 73, rs. 123 kop. 65; B) Biednym chorym za obrębem Szpitala osób 18, rs. 19 kop. 20; C) Biednym chorym chronicznie za obrębem szpitala, osób 69, rs. 81 kop. 75; D) Biednym położnicom za obrębem szpitala, osób 20, rs. 21 kop. 20; E) Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców, osób 15, rs. 21 kop. 60. Razem wspierano osób w liczbie 195, rs. 267 kop. 40.— Prezydujący M. *Junghertz.*—Sekretarz J. *Rothwand.*

(Dz. Warsz.)

— Zeszyt 10-ty „Historji Rzymskiej Momsena", tłómaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku, i prenumeratorowie odebrać go mogą w xięgarniach i kantorach gdzie wnieśli opłaty. Zeszyt 11-ty wyjdzie dnia 30go Czerwca r. b. Przy odbiorze 10-go zeszytu, przypada rata 4-ta opłaty prenumeracyjnej, to jest rs. 1. Ktoby z prowincji nadesłał rs. 8 lub w dwóch ratach po rs. 4, pod adresem J. Ungra, wydawcy, otrzymywać będzie zeszyty w miarę wyjścia, franco.

— „Tygodnik Lekarski" jako środek bardzo skuteczny i pewny, celem pozbycia się solitera, zaleca Doktor Lortet, użycie wewnętrzne eteru w większych wziątkach. Po zadaniu 60-ciu gramów eteru w torebkach klejowych lub w połączeniu z jakimkolwiek syropem, a we dwie godziny potem 1 uncji olejku rycynowego, soliter odchodzi zawsze w całości wraz z główką.

— Przy oparzeniach skóry na znacznej przestrzeni, według „Tygodnika Lekarskiego", zaleca Doktor Wyslet ciągłą kąpiel w oliwie ogrzanej na 10 do 18° R. Kąpiel taką zastosować należy o ile możności wkrótce po oparzeniu i trwać powinna do 16 godzin. Skuteczny wpływ tego środka objawia się prawie natychmiast, przez znaczne zmniejszenie się bólu, zwolnienie tętna i oddechu. Po upływie kilkunastu godzin, chory opuszcza kąpiel, a wtedy rany są blade lekko-obrzmiałe i prawie niebolesne, zwyczajny opatrunek jakimkolwiek tłuszczem obojętnym, wówczas wystarczającym jest. Zabliźnianie się ran bardzo szybkie bez ropienia.

— Wczoraj w Teatrze Wielkim przedstawiono po raz pierwszy nowy balet, p. n. *Hrabina d'Egmont*, kompozycji P. *Rota*, a ułożony na scenę tutejszą przez P. *Telle*, baletmistrza Wiedeńskiego Cesarskiego Teatru. Główną rolę przedstawiła Panna *Couqui.* Teatr był literalnie przepełniony. Publiczność w ciągu może zbyt liczných tańców, wynagradzała ciągłemi oklaskami znakomity talent Panny *Couqui.* Oddawano także sprawiedliwość Pannom: *Piotrowskiej*, *Dylewskiej*, *Oliwińskiej*, jako też PP: *Rządcy* i Konst: *Turczynowiczowi.* Wystawą była świetna; w siódmym obrazie nowa dekoracja P. *Pape* dekoratora Teatrów. Ubiory stosowne do epoki; damskie z pracowni Panny *Rożańskiej*, męzkie P. *Kulikowskiego*, kostiumera Teatrów.

— Donosimy, iż na wieczór muzyczny, przez Resursę Obywatelską dla Panny Marji Kwiecińskiej, w przyszły Poniedziałek urządzić się mający, biletów od dziś dostać można każdodziennie w Resursie Obywatelskiej, od godziny 7ej wieczorem, po cenie rs. 2 i po rs. 1, zaś dla Członków tejże Resursy za połowę ceny. W Poniedziałek zaś, to jest w dniu przedstawienia w Kassie, w gmachu Resursy.

— Bogumił *Davison*, po przepędzeniu dwóch miesięcy u wód, zamierza w jesieni udać się do Petersburga, w celu przedstawiania rol gościnnych.

— Od czasu jak w Królestwie Polskiem istnieją koleje żelazne, oglądała Warszawa w dniu 15 b. m. po raz pierwszy nowy, a oddawna tak pożądany płód fabrykacji krajowej. Był to *pierwszy wagon*, czyli *węglarka żelazna*, zbudowana w fabryce machin Andrzeja Hr. *Zamojskiego i Sp.* na Solcu. Zjawisko to ciekawem było dla publiczności tutejszej. Podobne bowiem transporta, jak lokomotywy, wagony i t. p. przyrządy, przeznaczone dla dróg żelaznych Warszawsko Petersburgskiej i Warszawsko-Terespolskiej, prowadzone zwykle dotąd były Aleją Jerozolimską, od stacji tutejszej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, jako sprowadzane z zagranicy, a mianowicie: parochody od Borsiga z Berlina, lub Siegl'a z Wiednia, a węglarki żelazne z fabryki Schmidta z Wrocławia, lub Lauensteina z Hamburga. Otóż jak nadmieniliśmy, ujrzano po raz pierwszy jeden taki wagon przy towarzyszeniu mu robotników Warszawskich, prowadzony od strony Łazienek Królewskich ulicą Wiejską z Warsztatów Żeglugi Parowej na Solcu, wprost ku Zjazdowi, a ztamtąd na Pragę do Stacji Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej. Napis na wagonie objaśniał, iż wyrobiony jest w fabryce machin Andrzeja Hr. *Zamojskiego* i Sp. Tą samą drogą, aczkolwiek dla przewozu tak ogromnego ciężaru nader uciążliwą, podąży w następnych dniach za swą pierworodną siostrą jeszcze takich sztuk 14. Mamy wiadomość od specjalistów w tej mierze, że konstrukcja tych wagonów pod względem budowy, dobroci materjału i dokładności roboty, jeżeli nie przewyższa, to w niczem nie ustępuje podobnym wyrobom zagranicznym.

— Wczoraj od rana niebo pochmurne zapowiadało niebawem deszcz, jakoż niezadługo padać zaczął to mocniejszy to słabszy, i nie ustał ani na chwilę; w nocy już nie padał ale lał. Takiego Czerwca jak w roku bieżącym, dawno nie mieliśmy, dzień w dzień nieledwie słoty; dzień pogodny jest osobliwością.

— *Alkazar* jest teraz ulubionem miejscem Warszawian, codziennie, czy to w ogrodzie, czy w razie niepogody, w sali, widowiską Śpiewaków Francuzkich liczną sprowadzają publiczność. Repertoar też przez rzeczonych śpiewaków coraz to jest odnawianym. Onegdaj Pan *Victor* wystąpił jako woltyżer z cyrku. a naśladując jazdę na koniu i po kilka razy przebierając się ze zmianą za każdym razem fizjognomji wielce ubawił słuchaczów. Panna *Sasse* pięknie od-

śpiewała romans „La Valupte" (Rozkosz). I wczoraj kilkaset osób zebrało się w Alkazarze.

— Liczni codziennie goście *Alkazaru*, z przyjemnością słuchają przed rozpoczęciem Francuzkich śpiewaków, i w antraktach tychże, swojskiej muzyki, wykonywającej z wielką dokładnością większe nawet utwory muzyczne, jak Uwertury z rozmaitych oper: „Potpourri", z tychże i tym podobne. Nie wielką tą orkiestrą, bo z dziewięciu tylko złożoną osób, dyryguje Pan Karol Plater, znany tutejszy artysta, który też jako niepośledni skrzypek, akompaniuje i samym śpiewom, łącznie z fortepjanem.

— Wczoraj pomimo niepogody, publiczność dość licznie zebrała się na koncert wieczorny, dany w Dolinie Szwajcarskiej, pod przewodnictwem PP. *Fausta* i *Orzechowskiego*. Wszystkie Nra Programu zadowoliły słuchaczy, a w szczególności części solowe, jako to: „Scena i Arya na Klarnet", Bacha; „Arya koncertowa na Trąbce", Vollvejlera; „Waryacye na Violoncelli" Servais'go, wywołały zasłużone oklaski. Osób było około 200.

— W Orfeum, przy ulicy Miodowej, Pan *Kahne*, okazywał w ostatniem przedstawieniu, dnia wczorajszego, znów dowody swej zręczności, między innemi sztuka ze znikającym pierścieniem, z wielkiem złudzeniem i podziwem widzów była wykonaną, za co też obsypano go grzmotem oklasków. — P. Kahne udaje się w tych dniach do Lublina.

— Professor Chirurgji Dorpackiego Uniwersytetu, Adelman, przyjechał na kilka dni do Warszawy, i stoi w mieszkaniu Doktora Jodko (Tłomackie Ner 600 d).

— *Golos* w Nrze 153 z 4/16 b. m. donosi: W tych dniach przybył do Petersburga Czech, P. Tenek *Szevel*, będący w wysokim stopniu fenomenalnym, przypomina albowiem znakomitego *Mezzofanti*. Wszystkiego ma lat 23, a mówi *trzydziestu* językami, między niemi: chińskim i japońskim. Szevel będąc 21-letnim młodzieńcem, w r. 1865 ukończył kurs prawny w Uniwersytecie Pragskim. Mając lat 16, jął się do nauki języków, i w krótkim czasie tak ogromne poczynił postępy, że obecnie mówi i pisze 3 ,tu językami i narzeczami. W r. z. Wszechnica Pragska przyznała mu patent pochwalny po odbytym examinie specyalnym z dziedziny filologji, następnie wiele dzienników wspominało o jego rzadkiej znajomości języków, P. Szevel podczas 13-miesięcznego pobytu we Francji i Anglji, miał sposobność wydoskonalenia się w językach: chińskim i japońskim, obecnie zaś stara się o służbę w Rossji. Przy tak znakomitych zdolnościach, cel jego nieomylnie rychło będzie osiągniętym.

— (A. n. z miasta Starogard w Królestwie Pruskiem). Od najmłodszych lat cierpiałem ból nagniotków, tak dalece, że życie było dla mnie ciężarem, wprawdzie używałem różnych środków zaradczych, w różnych publicznych pismach zachwalanych, tak krajowych jako też i zagranicznych, jednak znajomy mój gdy mnie zapewnił, że w Warszawie, w sklepie rozmaitości P. *Nahke*, wprost Saskiego Placu, znajduje się płyn skuteczny, sprowadziłem sobie takowy, i nie tylko, że się pozbyłem wyżej wspomnionych nagniotków, ale nadto odzięblenia, które mnie trapiło od kampanji 1812 roku. Poczytuję sobie za nader wielki obowiązek wszystkim cierpiącym podobną plagę, polecić udanie się do sklepu Pana Nahke, dla nabycia tego płynu, zapewniając każdego o jego cudownej skuteczności. — Baron *Groser*, były Pułkownik, Kawaler. (8591.)

— Do handlu Win i Delikatesów Pana Antoniego *Stępkowskiego*, przy ulicy Wierzbowej, nadeszły świeże Ananasy, Brzoskwinie, Śliwki białe, Morele, Figi surowe, Migdały świeże w łupinach, Melony, Gruszki, Arbuzy i t. p.

— Konie ze znanego chowu P. Adama *Rostworowskiego*, mieszczące się obecnie w stajniach Hotelu Angielskiego, są do nabycia tylko do dnia 24go b. m.

— Wczoraj w mieście Łęcznie rozpoczął się Jarmark Sto-Jański.

— Woda na rzece Wiśle w przeciągu upłynionej doby, podniosła się do wysokości trzech stóp.

— Dnia 17 b. m. Stanisław Maćkowski, czeladnik blacharski, lat 56 liczący, przywieziony do Szpitala Śgo Ducha na kurację, nagle zmarł. — Tegoż dnia, z mieszkania Lejzora Wolgi, pod Nr 2299, za pomocą dobranych kluczy, skradziono rozmaitych złotych i srebrnych przedmiotów, na rs. 953 oszacowanych. Dochodzenie sprawcy kradzieży ściśle jest prowadzone.— Onegdaj, Antoni Szczepański, włościanin wsi Piskorki, gminy Wągrodno, powiatu Warszawskiego, chcąc napoić konie, wjechał z wozem do glinianek exystujących przy ulicy Smoczej, gdzie konie te wszedłszy w wodę dość głęboką, wraz z wozem utonęły. (G. P.)

— W ciągu dwóch dni ostatnich na trzech wagach miejskich i jednej bankowej przeważono wełny pudów 8200 f. 12. Wszystkiej zatem wełny aż dotąd na targu znajduje się pudów 33,658 funtów 18. Wczoraj targ był bardzo ożywiony, sprzedaż szybko postępowała, a to z powodu, że spekulanci z różnych miejsc, którzy poprzednio wełnę u producentów pod korzystnemi warunkami zakupili, mogli odstępować takową po cenach dostępniejszych dla fabrykantów. Płacono za wełnę cienką od 105 do 109 tal., za średniocienką od 90 do 98 tal., za średnią od 83 do 88 tal., za poślednią od 56 do 60 talarów za centnar.

— W dalszem ciągnieniu 5tej Klassy 108ej Loterji Klassycznej, dnia dzisiejszego odbytem, znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: rs. 5,000, na Nr 10,580, u Kollektora *Redler* w Warszawie: rs. 2500 na Nr 10,296 u głównego Kollektora *Nelken*; po rs. 1000 na Nra 12,262, 13,481 i 21,663; rs. 500 na Nr 6,548.—Do dzisiejszego Numeru dołącza się tabelka tymczasowa o wygranych 5ej klasy 108 Loterji Klassycznej w dnia 7 (19) Czerwca r. b

— Znaleziony w hotelu Europejskim bilet 100-rublowy, 2ej serji 5-cio procentowej pożyczki, odebrać można za udowodnieniem w Zarządzie Ober-Policmajstra.

— Wczoraj zgubiony *rękopism prawny*, w języku rossyjskim napisany, odebrać można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od E. T. rs. 1 dla biednej kaleki Wilhelminy *Marx*, pod Nrem 2202, przy ulicy Muranów.— Od P. S. rs. 1 dla kaleki Władysława *Witkowskiego*, obarczonego liczną

familją, przy ulicy Mostowej, pod Nrem 241, na dole, mieszkania Nr 5ty.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 16 Czerwca.* – Ci którzy użalają się na ustronne życie Królowej, będą zadowoleni, gdyż Monarchini zamierza w d. 5m lub 6m Lipca odbyć w Hydeparku wielki przegląd wojska, pierwszy od czasu zgonu swego małżonka. Oprócz załogi stolicy, w przeglądzie tym wezmą udział wojska z okolicy i artylerja z Woolwich, tak, iż przez ulice maszerować będzie do 10,000 ludzi, co jest niezwykłem w Londynie widowiskiem. — Przegląd floty w Portsmouth ma się odbyć 16go przyszłego miesiąca.—Magistrat Liverpolu, postanowił wznieść na cześć Hr. Derby wspaniałą statuę w St. Georgshalle. (In. Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 16 Czerwca.*—Projekt do prawa prasowego ułożony przez Radę Stanu w porozumieniu z komissją Ciała prawodawczego, zawiera główniejsze punkta następne: Art. 1. stanowi, iż każdy Francuz pełnoletni, bez poprzedniego upoważnienia, może wydawać czasopismo polityczne; Art. 2. obejmuje legalne zobowiązania, jakie przed wydaniem dziennika dopełnione być muszą; Art. 3. redukuje stempel dla dzienników Paryzkich politycznych z 6 na 5 centimów, a dla politycznych prowincjonalnych z 3 na 2. Niepolityczne niepotrzebują stempla, jeśli wychodzą bez ogłoszeń; Art. 7. stanowi, że w chwili wyjścia dziennika, egzemplarze obowiązkowe muszą być złożone władzy; Art. 8. opiewa, że żaden członek senatu lub Ciała prawodawczego, nie może podpisywać dziennika jako gerant; Art. 9. stanowi, że dziennik ogłaszający artykuł osoby, pozbawionej praw politycznych i obywatelskich, lub wygnanej z kraju, ulega karze od 1,000 do 5000 fr. Artykuły 10, 11, 12, 13 i 14ty obejmują surowe kary. Kara więzienia nie może być wymierzoną, ale za to kary pieniężne są nader wysokie, i wynoszą od 3,333⅓ fr. do 25,000 fr. W końcu projekt obejmuje przepisy zamknięcia lub zawieszenia dzienników. — Cesarzewicz, jak zapewniają dzienniki, zupełnie wrócił do zdrowia. — Stosownie do dawnego zwyczaju, popiersia Monarchów, którzy odwiedzili ratusz Paryzki, bywają w takowym umieszczane. Z tego powodu Baron Haussmann zamówił u rzeźbiarza Clesinger, popiersia: N. Cesarza Wszech Rosji i Króla Wilhelma. — Marszałek MacMahon opuścił Paryż, wracając na swe stanowisko do Algierji.—Głoszą tu za rzecz pewną, iż była mowa w Paryżu między zebranymi Ministrami o ogólnem rozbrojeniu, i że uchwała w tym przedmiocie wspomnioną będzie w mowie Cesarza, przy rozdaniu nagród na Wysrawie dnia 1go Lipca. (Schl. Ztg).

— Śledztwo w sprawie Berezowskiego, według „Gazette des Tribunaux," będzie trwało dłużej niż sądzono, ponieważ, pomimo zapewnień Berezowskiego, że nikomu nie komunikował swego zamiaru, śledzą, czy zabójca nie miał wspólników. Taż gazeta zaprzecza pogłosce, jakoby Berezowski, na 2 lub 3 dni przed zamachem, powrócił z Belgji, Przeszło 2 lata wcale nie opuszczał Paryża. Z Paryża telegrafem kazano zebrać wiadomości w Clarmont-Ferrant, gdzie jakiś czas mieszkał Berezowski i na Wołyniu. Mówią, że wskutek śledztwa, aresztowano już 7 czy 8 osób. (D. W.)

HISZPANJA. — Rząd Hiszpański traktuje obecnie z wielką łagodnością skompromitowanych w ostatniem pronunciamento. Między innemi przedłużył dla zbiegłych podoficerów i żołnierzy o dalsze dni 20 termin korzystania z amnestji. Przedewszystkiem jednak gabinet zajęty jest teraz kwestjami finansowemi. (Nordd. All. Ztg).

TURCJA.— W Turcji ogłoszoną została niedawno ważna reforma, to jest prawo dozwalające cudzoziemcom nabywania własności gruntowej na terytorjum Tureckiem. Środek ten nie pozostanie bez wpływu na socjalne i ekonomiczne stosunki w Turcji, a stan rzeczy na Wschodzie, przy postępowaniu tą drogą rządu Tureckiego, polepszyłby się niezawodnie, gdyby tylko Porta i pod innemi względami nie szczędziła ofiar, jakie jej okoliczności nakazują. Obecnie podano jej sposobność okazania praktycznie swych dobrych chęci, przez zaproponowanie utworzenia komisji, dla zbadania kwestji Kandjockiej. Słychać wszakże, iż Porta pragnie, aby ta komissja składała się wyłącznie z Turków, co naturalnie nie zaspokoiłoby Kandjotów i nie doprowadziłoby do żadnego rezultatu. (Nordd. Allg. Ztg).

WŁOCHY.—Korrespondencje z Florencji zapewniają, że wygotowano już pisma wierzytelne dla Posłów następnych: P. Bella Caraciolo do Petersburga; Cerrutti do Stanów Zjednoczonych i Bortinatti do Konstantynopola.—Bandyci ciągle dopuszczają się rabunków. W Comarca di Roma, w początkach Czerwca, banda jedna wysłała oddział na rekonesans, przez Monte Porsio do Rocca priora, i administratorowi dóbr Kardynała Pentini, posiadającego w tamtej okolicy znaczne plantacje oliwne i winnice, naznaczyła termin do złożenia pewnej kwoty. Ten jednak uznał za najwłaściwsze umknąć do Rzymu, a bandytom zostawić zapasy oliwy i wina.— Wieści o chorobie Ojca Św., zdają się być bezzasadne. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY. — Na posiedzeniu Włoskiej Izby deputowanych, dnia 15go b. m., odrzucono 162 głosami przeciw 114, wniosek P. Crispi, który domagał się śledztwa Parlamentarnego, w przedmiocie użycia tajnych funduszów w ciągu pierwszych czterech miesięcy 1867 r. Tak więc Rząd odniósł zwycięztwo w te kwestji. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor" Francuzki z dnia 18go b. m., donosząc o powrocie do zdrowia Cesarza Napoleona, stwierdza, iż choroba była skutkiem zaziębienia. W Paryżu nie zaprzeczają temu doniesieniu, sądzą wszakże, że słabość ta nie byłaby stanęła na przeszkodzie w powitaniu innych Monarchów, ale że przyszła bardzo w porę dla uchronienia się od konieczności oddawania tych samych honorów Vice-Królowi Egiptu. Wprawdzie, Władca ten otrzymał od Turcji rozszerzenie swej władzy i tytułów, zawsze jednak pozostaje wazalem Porty. — „Patrie" donosi, że posiedzenia Izb Francuzkich nie będą przedłużone po za dzień 15ty Lipca. — Xięga żółta z dokumentami, dotyczącemi kwestji Luxemburgskiej, została rozdaną dziś deputowanym.

O losie Cesarza Maxymiljana, otrzymano w Londynie nieco więcej uspokajające wieści. Cesarz podo-

bno sam pragnie, aby był oddanym pod sąd Kongresu Narodowego, wątpić jednak należy, aby Juariści na to się zgodzili. W Nowym-Yorku poczytywano wygnanie Maxymiljana z kraju za najprawdopobniejsze rozwiązanie całej sprawy.

Korrespondencja „Wanderera", datowana z Sistowy 11go b. m. donosi, że powstanie w Bulgarji przybiera olbrzymie rozmiary, i że rozdrażnieni tem Turcy, dopuszczają się jak największych okrucieństw. W samej Sistowie aresztowali oni do kilku set osób, a kilkanaście śmiercią ukarali. Urzędowe doniesienia Tureckie zaprzeczają istnieniu powstania w Bulgarji; usunięcie więc wątpliwości pod tym względem i wyjaśnienie prawdy, czasowi pozostawić należy.

Wiedeńska „Presse" z 19go głosi, iż Konferencja odbyta pomiędzy PP. Moustier, Xięciem Gorczakowem, Bismarckiem, Cowleyem i Meternichem, podczas obecności Monarchów w Paryżu, nie osiągnęła porozumienia się względem polepszenia losu Chrześcijan w Turcji, lecz uchwalono oczekiwać wpływu środków przez Sułtana przedsięwziętych. Projekt podany 15go b. m. co do śledztwa w kwestji Kandjockiej, nie był zakomunikowany Porcie za pośrednictwem not jednobrzmiących. — Tenże dziennik donosi, iż wkrótce spodziewany jest w Wiedniu Xiążę Następca Włoski, oraz, że w sferach dyplomatycznych poczytują te odwiedziny za pierwszy krok do zawiązania ściślejszych stosunków między Austrją i Włochami. (Schl. Ztg).

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 19go Czerwca. — „France" oświadcza, że wiadomość podana przez Berlińską „Börsenzeitung" o zamierzonym przyjeździe Napoleona do Berlina, nie opiera się na żadnej poważnej podstawie. — „Temps" utrzymuje, że Hr. Goltz ma być zastąpiony przez Xięcia Reuss.

Konstantynopol, 20 Czerwca. — Sułtan wyjeżdża jutro do Paryża, w towarzystwie Fuad-Paszy. — Fuad-Pasza przyrzekł zbiorową notę w przedmiocie wstrzymania kroków wojennych na Kandji, przedstawić Radzie Ministerjalnej.

Paryż, 20 Czerwca. — „France" z dnia dzisiejszego stwierdza, że Prusy władają teraz w Niemczech militarnie, ekonomicznie i politycznie. Nie naruszyły one pokoju Pragskiego, ale usunęły takowy.

Wystawa Paryzka.

(Dalszy ciąg. Patrz Nr 135 „Kurjera Warszaws:.")

Nareszcie należy poświęcić słów kilka innym krajom, i tak, z pomiędzy Austrjackich trudno brać porównania, gdyż mają inną specjalność ze swoją mechaniką Wiedeńską i jakkolwiek kilku przysłało z mechaniką Angielską, ale te zawsze nie mogą się pozbyć aby nie wetknąć coś właściwego Wiedeńskiej mechanice. Godne jednak wzmianki pianino Schweighofera jedno z najlepszych, jeśli nie najlepsze i najpiękniejsze. Pozostałe kraje Niemieckie, każde ma pretensje do oryginalności, ztąd powstają fortepjany podobniejsze do chłopca od butów ściągania, aniżeli do jakiego instrumentu; powierzchownie nie ma powagi ani stylu, podobnie jak bombonierki na cukierki, wyrabiane przez kiepskich introligatorów. Z odznaczających się powierzchowności, jednym z najpiękniejszych jest orzechowy, rzeźbiony, Bechsteina z Berlina, a pod każdym względem odznaczają się Amerykańskie Chickeringa w New-Yorku; o innych zaś, jak: Szwajcarskich, Hiszpańskich, Tureckich, lub jeszcze gorszych, zamilczeć wolę, ale to mnie cieszy, że za nasze nie ma wstydu. Na fortepjanie PP. Kralla i Seydlera z Warszawy, grywa obecnie codzień P. Mathieu, kompozytor, który zaraz ma ze sobą pewien zapas swoich kompozycji i zgromadzonym, chcącym kupić, natychmiast sprzedaje; fortepjany są zniszczone okropnie, bo ciągły kurz pada na nie, pomimo, że się parę razy ściera, zawsze prawie można pisać palcem; jest to wada miejsca, gdyż stoją tuż przy jednej z głównych dróg. O innych klasach tej grupy specjaliści mogliby wiele niezmiernie pisać, a ogółby tem samem korzystał; mnóstwo instrumentów matematycznych, fizycznych, astronomicznych i lekarskich, cóż to za ogromne pole przedstawia. W tym miejscu oprócz znanych imion takiego Rumkorfa lub innych, wypada wymienić prawie wszystkie Ministerstwa, jako to: wojny, marynarki, oświecenia, robót publicznych, które wystawiły karty jeograficzne, modele lub produkta uczniów rozmaitych szkół wojskowych i cywilnych, między temi wystawami nie rzadko spotka się nazwisko, znakomitości wojowniczej lub politycznej. Obszerne również pole studiów otwiera klasa, poświęcona sposobem ułatwiającym nauczanie rozmaitych nauk; jest tu wcale dowcipna maszynka do liczenia, a raczej do dodawania, są tablice muzyczne tak zwane Gammier, wynalazku Frelon, a wykonane przez orgarmistrza Alexandra, jest tak zwany Atlas Solfezie, Hengla z Konserwatorjum tutejszego, lecz zawsze żałuję, że P. Meller, Nauczyciel Chórów Teatru Wielkiego Warsz., nie przysłał swej tablicy muzycznej, gdyż zdaje się, że byłaby może najdoskonalszą. W 3ciej grupie najważniejszemi przedmiotami są meble, porcelana i zegarki, a może i piece. Ze wszystkich stolarzy na całej kuli ziemskiej, pierwsi są Francuzcy; taka akuratność, taka drobiazgowość i wykończenie, a rysunek, to już nie można co mówić, żałować tych tylko, co nie mają pojęcia o zastosowaniu form stylu do robót stolarskich; taki Lemoine, Fourdinois, Galienna, Diehl, to są artyści w całem znaczeniu tego wyrazu; po Francuzkich można postawić Włoskich, Angielskich, jakkolwiek również pięknych; ale więcej jest żelaznych mebli niż drewnianych. W tym dziale również mieszczą się obicia papierowe i nie można powiedzieć, aby nasze były gorsze, dla tego nie wiele o tem mówię, gdyż możemy na miejscu zobaczyć u Vetera. Nie tracąc czasu przechodzę do porcelany, owych sławnych fabryk Francuzkich. Na czele stoi zawsze Cesarska fabryka w Sèvres, która między innemi wystawiła urnę ogromną, 6 metrów wysoką, dalej zwracają uwagę figury porcelanowe fabryki Gillego w Paryżu, otrzymane przy pomocy fotoskulptury; najpraktyczniejszą jednak porcelaną jest ta, którą w kształcie mozajki używają na podłogi w stosownych miejscach, jak: kąpielach, korytarzach i t. d., są to małe tafelki 6—8 cali w kwadrat, i metr takiej posadzki kosztuje 8 fr., co nie jest drogo, zważywszy, że grubość 1½ cala, daje rękojmię trwałości. (Dokończenie nastąpi).

DONIESIENIA.



Wczoraj przed wielkiemi drzwiami Kościoła Św. Anny, Matki N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu zostawioną została **Parasolka**, koloru brązowego ze szlakiem. Znalazca raczy takową złożyć w Biurze Cyrkułu 10, do urzędnika Osińskiego, za nagrodą jeżeli takowej zażąda. (8625)



W ogrodzie Saskim, na Loterji Fantowej, zgubioną została **Parasolka dziecinna** szafirowa z białym deseniem. Sumienny znalazca zechce takową oddać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (8762)

UCZEŃ, kończący w końcu b. m., VIImą klassę, a znający języki: Ruski, Niemiecki, Francuzki, pragnie przez czas wakacji, przygotować uczniów do którejkolwiek klassy i jakiegokolwiek gimnazjum. Adres zostawić można u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego, przy ulicy Długiej. (8763)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



Garnitur Mebli jesionowych,

to jest: Kanapa, Stół, 6 Krzeseł i 2 Fotele, oraz 5 Krzeseł, Stół, 2 Łóżka i Biurko. Wiadomość przy ulicy Ciepłej, Nr 1107a, w prawej oficynie, mieszkania Nr 20. (8783)

Jest do odstąpienia zaraz

SKLEP,

w miejscu bardzo korzystnem, mieszczący w sobie oprócz kompletnych utensyljów sklepowych, wszelkie zapasy produktów i wiktuałów, w wartości około rs. 300. Wiadomość u Stróża, pod Nr 649, ulica Przejazd. (8579)



W dniu 18 b. m., zaginął **Charcik Angielski**, koloru Chawana. Upraszam o odesłanie pod Nr 1440a, ulica Złota za Wielką dom drugi, Nr mieszkania 4, za nagrodą. (8787)

Do Składu Win i Delikatesów, F. SPRINGER,

przy ulicy Św.-Krzyzkiej, róg Szkolnej pod Nr 1328.

Nadszedł transport **Czekolady** z domu Louis Freret et Comp.

Chocolat Imperial du Mexique, Imperial Bordeaux.

Chocolat des voyages, Pastilles de Chocolat, w różnych gatunkach.

Musztardy Diaphane, Musztardy girondin Imperial au Vinaigre, à l'Estragon i aux fines herbes, aux Truffes de Perigord, Pasztety Strasburgskie.

Śledzie Pocztowe nadchodzą w tygodniu dwa razy.

Także poleca się ze świeżym porterem Angielskim, z domów następujących: Barclay Perkins et Comp., Krüger et Borret, Candler et Sins, London et Burton, Bottled Beer Comp., Piwo Angielskie słodkie, A. Le Coq et Comp. (India Pale-Ale), Piwo gorzkie i wszelkie Delikatesy i Wina. (7108)

Skład Węgla Kamiennego i DRZEWA OPAŁOWEGO

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
„ w średnim „ „ 65.
„ kostkowego „ „ 50.
Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.
Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)



Dom przy ulicy 1go rzędu,

z ogródkiem obszernem podwórzem, w bliskości nowego targu, przynoszący rs: 900 rocznie czystego dochodu, jest do sprzedaniania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod Nr 703, Leszno na 1em piętrze od frontu. (8705)

C E N Y

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: $67^1/_2$.

Drzewo opałowe:
Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

TEATR WIELKI.

Dziś: Dwa akty baletu *Katarzyna.* — *Divertissement.*— Jutro: *Violetta.*

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Codziennie Orkiestra pod Dyrekcją PP: Fausta i Orzechowskiego. Początek o godz. 6ej. Cena wnijścia kop: 20. W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali. (8622)

ALKAZAR (dawniej ODEON),

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

W TIVOLI codziennie **przedstawienia MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE.** (3139)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Czerwca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 80.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 30.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	74	33	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	—	78	75
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	72	—	71	50
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	60	17	59	83
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	114	25	113	25
„ „ „ z r. 1866,	106	25	—	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	58	33	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	113	50	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	85	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. $198^8/_9$
Od Listów likwidacyjnych k. $23^1/_3$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 21 Czerw: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 10 do rs. 9 k. 15 żyta od rs. 5 kop. 85 do rs. 6 k. 25: owsa od rs. 3 kop. 45 do rs: 3 kop. 60 gryki od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 k. 40; kartofli od rs 2 k. 40 do rs. 2 k. 70.

Okowity płacono dnia 14 Czerwca, za wiadro od rs: 4 k: 52, do rs 4 k. 60; za garniec od rs. 1 k: 47 do rs: 1 k: 50.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*